

Spiał się i leżał pod płotem

Data publikacji: 5.10.2015 10:50

Upił się i nie był w stanie dotrzeć do domu. Policjanci szukali w sobotę (3.10.2015) w nocy 17-latka, który pijany zaginął nad Olzą w Cieszynie.

17-latek z Wiślicy pojechał z kolegą do Cieszyna w sobotę po południu. Kiedy nie zjawił się do nocy, rodzice zadzwonili na policję: **- Kilka minut po północy policjanci otrzymali rysopis 17-latka z Wiślicy, który miał w godzinach popołudniowych udać się z 18-letnim kolegą do Cieszyna. Kiedy nie odbierał telefonu i nie wracał do domu zaniepokojeni bliscy postanowili powiadomić policję. W międzyczasie 18-letni kolega poinformował rodzinę 17-latka, że spożywali razem alkohol i ich drogi rozeszły się w okolicy rzeki Olzy w Cieszynie. Niezwłocznie przystąpiono do poszukiwań nastolatka. Z uwagi na niską temperaturę i rozległy teren w sprawdzenie terenu zaangażowanych było kilka patroli policji i straż miejska. Około godziny 1:00 w nocy w rejonie rzeki zauważono pod płotem leżącego 17-latka. Kilka chwil zajęło dobudzenie go, bo okazał się być kompletnie pijany. Nie wymagał jednak pomocy medycznej, wobec czego został przekazany pod opiekę ojcu** - relacjonuje st. sierż. Benedykt Polok z cieszyńskiej KPP.

vdka